



Jean Baptiste

Poquelin

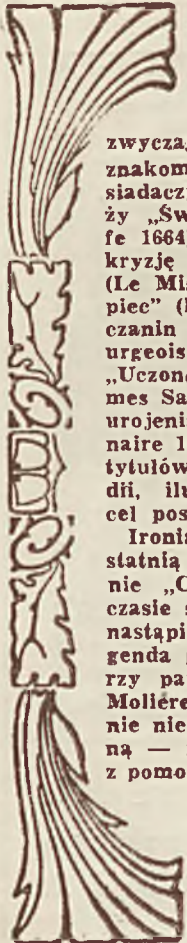
M o l i e r e

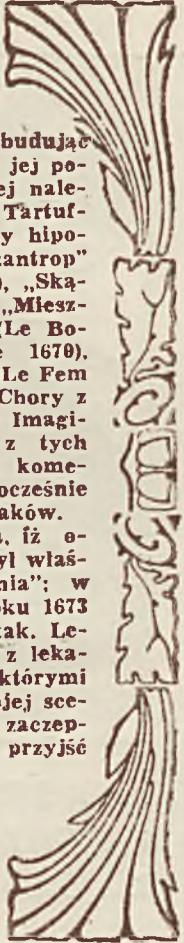
MOLIERE, znakomity komediopisarz XVII w. Francji urodził się w roku 1622, jako syn Tapicera Królewskiego, w Paryżu. Właściwe nazwisko jego brzmiało Jean Baptiste Poquelin rychło jednak zastąpił je pseudonimem, który wyparł je w ciągu następnych trzech stuleci zupełnie. Jako młodzieniec, przyłączył się do trupy aktorów Bejarta, z którą pozostał związany do końca życia.

Komedie Moliera można by z grubsza podzielić na dwie grupy, z których jedną stanowią „komedie sytuacyjne”, drugą „komedie charakteru”. Do grupy pierwszej należą ohydnie „Szkoly” — „L'Ecole des maris” „L'Ecole des femmes”, powstałe w latach 1661 — 62, oraz „Le Medicin malgre lui” — (Doktor mimo woli) napisana w roku 1666. Powszechniej znane i cenione jednakże są Molierowskie „komedie charakteru”, w których wyszydza on jedną za-



PAŃSTWOWY TEATR
im. Stefana Żeromskiego
KIELCE — RADOM





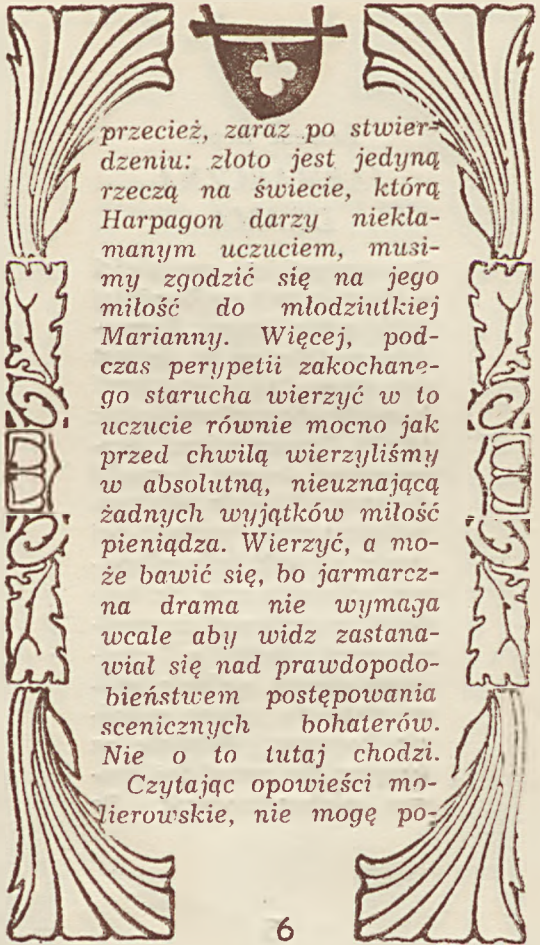
zwyczaj przywarę, budując znakomite karykatury jej posiadaczy. Do grupy tej należy „Świętoszek” (Le Tartuffe 1664), wykpiwający hipokryzję religijną, „Mizantrop” (Le Misanthrope 1666), „Skąpiec” (L’Avare 1668), „Mieszczanin Szlachcicem” (Le Bourgeois Gentilhomme 1670), „Uczone Białogłowy” (Le Femmes Savantes 1672), „Chory z urojenia” (Le Malade Imaginaire 1673) — każdy z tych tytułów podaje temat komedii, ilustrując równocześnie cel poszczególnych ataków.

Ironia losu sprawiła, iż ostatnią rolą Molléra był właśnie „Chory z urojenia”: w czasie spektaklu w roku 1673 nastąpił śmiertelny atak. Legenda głosi, iż żaden z lekarzy paryskich — z którymi Molière toczył na swojej scenie nieustanną walkę zaczepną — nie chciał mu przyjść z pomocą.

Ernest Bryll
JARMARCZNA
DRAMA

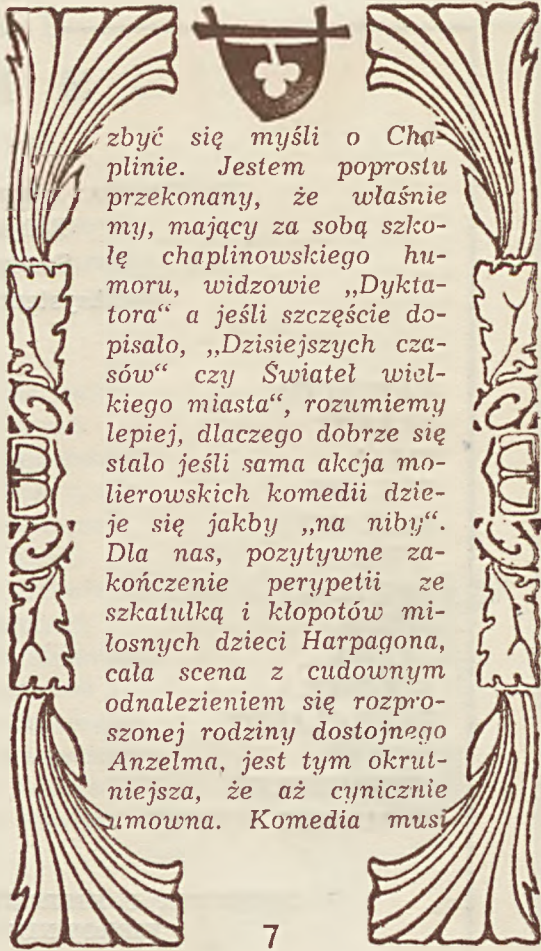
Ze wszystkich opowieści molierowskich najbardziej lubię mit o skąpcu. I przede wszystkim za to, że jest tak niezgodny z zasadami komedii obyczajowej a tak bliski konwencji jarmarcznej dramy, komedii del’arte. Właśnie dlatego, że wszystkie postaci tej sztuki są tak jednoplanowe, schematyczne, że tyle tutaj zapożyczeń z wędrownych bajd o chciwych ojcach, o złocie, które staje się jedyną miłością bogacza. Właśnie za typowe dla zasad tej dramy niekosekwencje. Bo





przecież, zaraz po stwierdzeniu: złoto jest jedyną rzeczą na świecie, którą Harpagon darzy nieklamany uczuciem, musimy zgodzić się na jego miłość do młodzieńkiej Marianny. Więcej, podczas perypetii zakochanego starucha wierzyć w to uczucie równie mocno jak przed chwilą wierzyliśmy w absolutną, nieuznającą żadnych wyjątków miłość pieniądza. Wierzyć, a może bawić się, bo jarmarczna drama nie wymaga wcale aby widz zastanawiał się nad prawdopodobieństwem postępowania scenicznych bohaterów. Nie o to tutaj chodzi.

Czytając opowieści molierowskie, nie mogę po-



zbyć się myśli o Chaplinie. Jestem poprostu przekonany, że właśnie my, mający za sobą szkołę chaplinowskiego humoru, widzowie „Dyktatora“ a jeśli szczęście dopisało, „Dzisiejszych czasów“ czy Światła wielkiego miasta“, rozumiemy lepiej, dlaczego dobrze się stało jeśli sama akcja molierowskich komedii dzieje się jakby „na niby“. Dla nas, pozytywne zakończenie perypetii ze szkatulką i kłopotów miłosnych dzieci Harpagona, cała scena z cudownym odnalezieniem się rozproszonej rodziny dostojnego Anzelma, jest tym okrutniejsza, że aż cynicznie umowna. Komedia musi

M O L I E R E S K A P I E C

Komedia w 5 aktach

Przekład i opracowanie Tadeusz Żeleński (Boy)

Reżyseria: Artur Kwiatkowski

Scenografia: Marian Gostyński

Asystent reżysera: Bolesław Orski

O S O B Y:

HARPAGON

KLEANT

ELIZA

WALERY

MARIANNA

ANZELM

FROZYNA

SIMON

JAKUB

STRZAŁKA

PANI CLAUDE

SZCZYGIELEK

KOMISARZ POLICJI

— Ryszard Marzecki

— Ryszard Olszak

— Elżbieta Luxembourg

— Tadeusz Pokrzywko

— Lidia Holikówna

— Bolesław Orski

— Maria Hryniewicz-Winklerowa

— Jan Błaszyński

— Bogusław Stokowski

— Józef Wieczorek

— Ludwika Śniadecka

— Helena Maassówna

— Zdzisław Nowicki

— Zbigniew Stawarz

★ ★ ★

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: STANISŁAW CEGIELSKI

KIEROWNIK LITERACKI: JERZY S. SITO

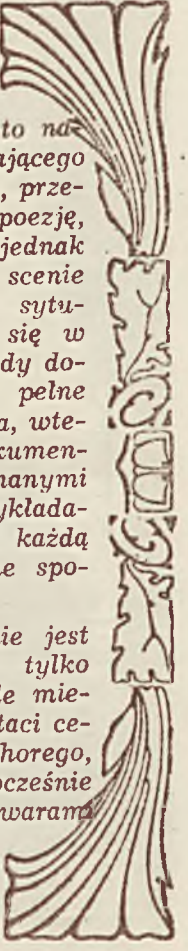
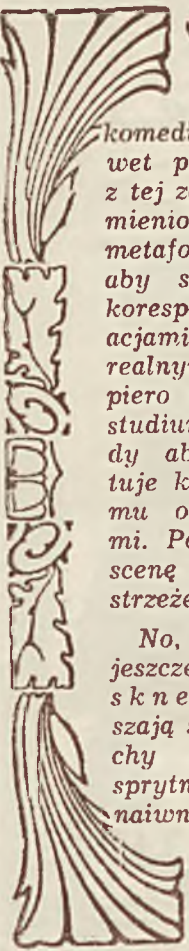


się dobrze skończyć, nie więc proszę, otrzymaliśmy taką porcję szczęśliwych finałów, iż nikt, nawet najbardziej naiwny nie potrafi wyobrazić sobie możliwości wesołego zakończenia przedstawionej nam na scenie sprawy. Im bardziej sielsko, anielsko rozwiązują się wszystkie kłopoty, tym mocniej wierzymy nigdy tak dobrze nie bywa.

Powracamy do studium chciwości, do analizy tego przekraczającego zwykłą miarę umiłowania złota dla samego złota.

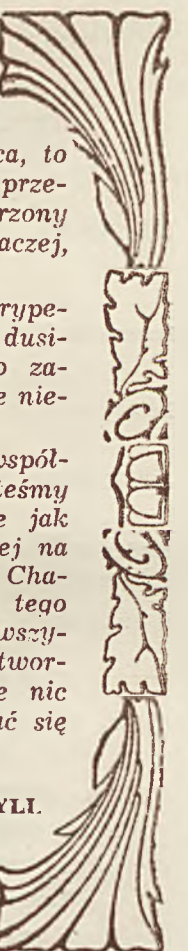
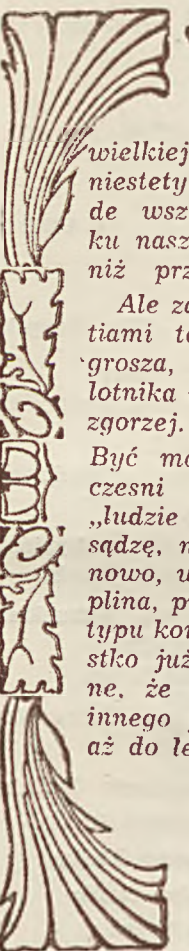
I tu, niestety zaczyna się najważniejszy szkopuł przy dzisiejszym wystawianiu Skapca. Zasada





komedii dell'arte, i to na-
wet przez korzystającego
z tej zasady pisarza, prze-
mieniona już w poezję,
metaforę wymaga jednak
aby sytuacje na scenie
korespondowały z sytu-
acjami dziejącymi się w
realnym życiu. Wtedy do-
piero otrzymujemy pełne
studium zagadnienia, wte-
dy abstrakcję dokumen-
tuje każdy widz znanymi
mu osobiście przykładami.
Podstawia pod każdą
scenę swoje własne spo-
strzeżenia.

No, Harpagon nie jest
jeszcze dla nas tylko
sknery. Ale o ile mie-
szają się w tej postaci ce-
chy człowieka chorego,
sprytnego a jednocześnie
naiwnego, z przywarami



wielkiej miary skąpca, to
niestety zostaje nam prze-
de wszystkim stworzony
ku naszej zabawie raczej,
niż przerażeniu.

Ale zabawić się perype-
tiami tego sknery, dusi-
grosza, niewczesnego za-
lotnika można jeszcze nie-
zgorzej.

Być może, jak i współ-
czesni Moliera jesteśmy
„ludzie twardsi“ ale jak
sądzę, nauczeni raczej na
nowo, właśnie przez Cha-
plina, przez Yonesco, tego
typu komizmu gdzie wszy-
stko już jest tak potwor-
ne, że nie pozostaje nic
innego jak zaśmiewać się
aż do łez.

ERNEST BRYLI.

OBŚŁUGA PRZEDSTAWIENIA



KIELCE

RADOM

SUFLER

Romualda Kamińska Eliza Krupska

BRYGADIER SCENY

Bolesław Pobocha Mieczysław Wulczyński

REKWIZYTOR

Jan Kubicki Stefan Sokołowski

ŚWIATŁO

Stefan Dudziec Mieczysław Stypiński

Edmund Pomorski Janusz Stolarski

Kostiumy wykonano pod kierunkiem

Bronisławy Borowikowej

Kazimierza Szymańskiego

Prace stolarskie wykonano pod kierunkiem

Zbigniewa Karysia

Prace perukarskie — Franciszek Cieślak

Prace modelarskie — Edward Morek

Prace malarskie — Marian Sztuka

Prace tapicerskie — Jan Stanic

Kierownik techniczny

— Piotr Wollenberg



1862 m.



opr. graf. Mirosław Malcharek

1191. RSW „Prasa”, Kielce. 2.000 B6. T-4-497.

CENA 3 zł